Zwrot akcji w sprawie pirata z Maserati. Ostródzka policja zabiera głos – to jeszcze nie koniec

data aktualizacji: 2026.05.28

Jest nowy rozdział głośnej sprawy kierowcy luksusowego Maserati, który pędził z zawrotną prędkością na trasie S7 pod Ostródą. Kilka dni temu, kiedy Internet obiegła wiadomość, że Sąd Rejonowy w Ostródzie uchylił rekordowy mandat w wysokości 5 tysięcy złotych z powodu niestarannego wypełnienia blankietu przez funkcjonariusza, w sieci zawrzało. Teraz do sprawy odniosła się ostródzka policja. „Sąd uchylił nałożony mandat, ale to nie kończy sprawy…" - komentują mundurowi.

Jak poinformowali, w ostródzkiej komendzie prowadzone są czynności w sprawie o wykroczenie drogowe. Z komunikatu wynika, że pirat i tak zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za zawrotną

prędkość 229 km/h, jaką 3 kwietnia br. osiągnął na trasie S7 w okolicach Czerwonej Karczmy. Wiele zatem wskazuje na to, że triumf influencera, który pomógł kierowcy przygotować wniosek o uchylenie mandatu i wytykał policji niedociągnięcie, był przedwczesny...

Przypomnijmy: jak doszło do anulowania mandatu?

Cała historia rozpoczęła się 3 kwietnia na trasie S7 w okolicach Czerwonej Karczmy. **Wideorejestrator ostródzkiej drogówki namierzył tutaj 27-letniego kierowcę Maserati, który jechał aż 229 km/h** w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 120 km/h. Mężczyzna przekroczył dozwolony limit o 109 km/h, a ponieważ działał **w warunkach tzw. recydywy, mundurowi ukarali go mandatem w wysokości aż 5 tysięcy złotych**.

Kierowca karę przyjął, ale z pomocą internetowego doradcy złożył wniosek do sądu o jej uchylenie. 12 maja Sąd Rejonowy w Ostródzie przychylił się do tego wniosku. Powodem stał się brak precyzji przy wypisywaniu dokumentu przez policjanta. Sąd wskazał wówczas, że:

> **Blankiet mandatu karnego został wypełniony w sposób, który uniemożliwia w sposób jasny, precyzyjny, określenie, za jakie dokładnie wykroczenie nałożono powyższy mandat.**

Sędzia wyjaśnił, że jako sąd kasacyjny badał jedynie formalne okoliczności nałożenia kary, a nie sam fakt winy. Internetowy influencer ogłosił zwycięstwo nad systemem, ostro i wręcz drwiąco podsumowując pracę policji.

Publiczność podzieliła się na tych, którzy gratulowali sprytu oraz na zbulwersowanych faktem, że rażące łamanie przepisów uchodzi płazem przez formalny błąd.

Ostródzka policja reaguje: To nie oznacza zakończenia sprawy

Ostródzcy funkcjonariusze postanowili rozwiać wszelkie wątpliwości i **wydali oświadczenie**. Przedstawiciele instytucji podkreślają, że sądowa decyzja dotyczyła wyłącznie wadliwie wypełnionego formularza, a nie uniewinnienia kierowcy. Organy ścigania nie zamierzają więc rezygnować z wyciągnięcia konsekwencji wobec mężczyzny, który stworzył poważne zagrożenie na drodze ekspresowej.

Jak informuje w swoim komunikacie ostródzka policja:

> **W uzasadnieniu swojej decyzji sąd nie odnosi się do kwestii winy i nie kwestionuje faktu popełnienia czynu ani osoby sprawcy, zatem uchylenie mandatu**

> **nie oznacza zakończenia sprawy ani zwolnienia kierowcy z odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.**

Przedstawiciele policji potwierdzają:

> **W Komendzie Powiatowej Policji w Ostródzie prowadzone są czynności w sprawie o wykroczenie drogowe, dotyczące przekroczenia przez 27-latka prędkości na trasie S7 w dniu 3 kwietnia br.**

Jakie konsekwencje ostatecznie poniesie pirat? Do tematu wrócimy z informacją na ten temat.

Procedura kontra sprawiedliwość

Opisywana sprawa to klasyczny przykład tego, jak cienka linia dzieli literę prawa od jego ducha. Choć rygorystyczne przestrzeganie procedur przez organy ścigania jest fundamentem państwa prawa, to czysto formalne potknięcie nie zmazało faktu pędzenia ponad 200 km/h po publicznej drodze. Ostatecznie cała sytuacja może stać się cenną lekcją dla obu stron: dla policji – o wadze absolutnej skrupulatności w papierach, a dla kierowców i internetowych doradców – o tym, że **formalny błąd w dokumentacji bywa jedynie chwilową zasłoną dymną, a nie gwarancją bezkarności**.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81894-zwrot-akcji-w-sprawie-pirata-z-maserati-ostrodzka-policja-zabiera-glos-to-jeszcze-nie-koniec